

Usłysz mój głos

Kaliber 44

Usłysz mój głos człowieka!
1996 rok i minęło pół wieku
Lecz jesteśmy tu, to nasz wysiłek nam pomógł
To jest Kaliber, już w domu nasza pierwsza
Pierdolona płyta
Uderza w Twój mózg (bum, bum) jak błyskawica
I już jesteś chory, Twój ojciec chce wyleczyć Cię
On jest popierdolony, nie daj się, mówię Ci
On nie wie
Ile znaczy ta muzyka dla Ciebie
Bo ta muzyka jest nieuleczalna
Bo ta muzyka to ułamek tarcia!
Między naszym, ziemskim wymiarem
A czymś więcej, a czymś dalej!
Między naszym, ziemskim wymiarem
A czymś więcej, a czymś dalej!
1996 rok, usłysz mój głos (hej!) aa, człowiek!
1996 rok, usłysz mój głos (hej!) aa, człowiek!
1996 rok, usłysz mój głos (hej!) aa, człowiek!
1996 rok, usłysz mój głos (hej!) aa, człowiek!
1994 rok, 1995 rok, 1996 rok...